

b. Efektywność łaski spotkania ujawnia się współcześnie na przykładzie papieża Jana Pawła II, który poprzez swoje podróże apostołskie animuje i dynamizuje swoim słowem i obecnością życie wiary kościołów lokalnych.

c. Należy wykorzystywać wszelkiego rodzaju kontakty duszpasterskie na linii pasterze — Lud Boży jako okazję do rozwijania charyzmatu spotkania poprzez docieranie indywidualne do rozmaitych grup parafialnych, zarówno formalnych jak i nieformalnych.

d. Charyzmat spotkania daje również korzyści duchowe samemu duszpasterzowi w odniesieniu do jego życia duchowego, jak i dalszej owocnej posługi Kościołowi.

Kraków

O. PIOTR R. GRYZIEC OFMConv

## KOMENTARZE – REFLEKSJE – MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

**Ks. Stanisław Grzybek**

### **KERYGMATYCZNE WARTOŚCI PISMA ŚWIĘTEGO W ŚWIELE EWANGELIZACJI WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA**

Na Pismo święte można popatrzeć potrójnym spojrzeniem:

1. Można w nim widzieć wspaniały pomnik starowschodniej literatury, który rozważany od strony historii form, struktury literackiej i ostatecznej redakcji dostarcza nam wiele estetycznych i intelektualnych przeżyć.

2. Można na nie popatrzeć od strony treści i wtedy możemy powtórzyć za H. Daniel-Ropsem, że „ono kształtuje nasze pojęcia religijne, uczy nas prawdy objawionej a ludzkiemu poznaniu i twórczości ducha daje zawsze obfity pokarm”<sup>1</sup>.

3. Ale można nie spojrzeć jako na księgę niezwykłego dialogu Boga, zakochanego w człowieku, który biednemu, zagubionemu, dzisiejszemu człowiekowi daje to Pismo święte jako dar i równocześnie pragnie, aby ono było dla niego drogą prowadzącą do Boga i rozświetlającą mroczne ścieżki ludzkiego życia.

<sup>1</sup> Por. H. Daniel-Rops, *Co to jest Pismo święte*, Poznań 1959, s. 1. (pol. tłum.).

Pismo święte jako d a r, bierzemy w nasze słabe ludzkie ręce i całując jego stronicę po których nieustannie przechodzi się Bóg, wyszukujemy zawartą w nim prawdę i karmiąc się nią pragniemy, by ono „było lampą dla stóp naszych i światłem na ścieżce naszego życia” (Ps 119,105).

Innymi słowy: szukamy zawartych w nim, a może nawet i pilnie strzeżonych kerygmacyjnych wartości.

## I. POJĘCIE KERYGMATU

Co to jest kerygmat i co to są kerygmacyjne wartości? Słowo *keryssein* (czasownik) występuje w Nowym Testamencie 65 razy, głównie u synoptyków i św. Pawła i oznacza czynność przepowiadania Dobrej Nowiny przez apostołów i ich uczniów<sup>2</sup>. Rzeczownik *kerygma* użyty jest w listach św. Pawła 6 razy, gdy mówi o zmartwychwstaniu Chrystusa i o związanej z tym zmartwychwstaniem mocy Bożej. W kerygmie sam Bóg przychodzi, aby zbawiać, leczyć i uzdrawiać. Stąd kerygma zakłada opublikowanie jakiejś zbawiennej prawdy, zaś ze strony słuchaczy kerygma zakłada przyjęcie usłyszonej prawdy i odpowiedzenie na nią wiarą i należytą postawę życia.

Istnieją dwa znaczenia kerygmy: w znaczeniu ścisłym i szerszym. Kerygma w znaczeniu ścisłym oznacza nauczanie Jezusa i Jego uczniów skierowane głównie do niechrześcijan, tj. do Żydów i pogan. Słuchacze tej kerygmy odpowiadali serdecznym przyjęciem tej nauki i dostosowaniem do niej swojego życia<sup>3</sup>. To było publiczne i uroczyste głoszenie zbawienia przez Chrystusa, któremu towarzyszyły znaki i cuda oraz nawracanie się na nową naukę i jednanie się z Bogiem. W tym rozumieniu kerygmatem była mowa św. Piotra wygłoszona na dzień Zesłania Ducha Świętego, zapisana w Dz 2,22—38. „Mężowie izraelscy słuchajcie tego co mówię: Jezusa Nazarejczyka, męża którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi cudami-czynami i znakami... tego męża przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście... Lecz Bóg Go wskrzesił zerwawszy więzy śmierci... Gdy to usłyszeli zapytali Piotra i pozostałych apostołów: cóż mamy czynić bracia? Powiedział do nich Piotr: nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa”.

Powyższa wypowiedź Piotra była dobrą nowiną, skierowaną do niechrześcijan, tj. do Żydów i pogan. Była głosem zbawienia przez Jezusa Chrystusa, którego skutkiem miało być nawrócenie się słuchających tej mowy. Można powiedzieć, że taka działalność ma charakte-

<sup>2</sup> Por. B. Pylak, *Teologia kerygmacyjna*, w: W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, Tom wstępny, Lublin 1965, ss. 179—195.

<sup>3</sup> Por. A. Retif, *Qu'est ce que l'Kerygme?*, *Nouv. Rev. Theol* 71(1949) 913—922.

rystyczne cechy pracy misyjnej, jest więc pewnego rodzaju ewangelizacją świata<sup>4</sup>.

Kerygma w znaczeniu szerszym „oznacza wszystkie formy przepowiadania słowa Bożego o wyraźnie duszpasterskim i praktycznym zabarwieniu, bez względu na czas i rodzaj słuchaczy”<sup>5</sup>. Podobnego zdania jest Hugo Rahner<sup>6</sup>, który utożsamia kerygmę z powszechnym głoszeniem prawdy, praktykowanym w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. W tym sensie kerygmę uprawiali już patriarchowie i prorocy St. Testamentu a później apostołowie i ojcowie Kościoła przekazując i wyjaśniając słowo Boże, zachęcając do wprowadzenia jego treści w codzienne życie.

O. H. Langkammer w słowniku biblijnym<sup>7</sup> dostrzega różnice między kerygmatem Starego i Nowego Testamentu. Jego zdaniem kerygmat w St. Testamencie oznacza głoszenie królestwa Bożego i jego zbawczych skutków: pokoju i zbawienia, sprawiedliwości i prawdy, mocy odpuszczenia grzechów wielkości i świętości Boga, jak też i samą treść nauczania. Kerygmat N. Testamentu według niego zapoczątkował już Jan Chrzciciel, głosząc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów i przygotowywał w ten sposób posłannictwo Jezusa Chrystusa. Kerygmat Jezusa Chrystusa dotyczył królestwa Bożego i podstawowego jego warunku, którym miała być *metanoia* = *nawrócenie*.

W takim ustawieniu sprawy, St. Testament to nie historia ani nauka w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, ale to księga naszych ludzkich zobowiązań które mamy realizować codziennie w naszym życiu. Nie jest to dla nas żadną pociechą, że współczesne badania archeologiczne potwierdzają prawdziwość danych biblijnych, przecież nie o to chodzi. Teologia kerygmatyczna pragnie nas przekonać, byśmy czytając dziś St. Testament, czytali go z prawdziwą dojrzałością i utwierdzili się w przekonaniu że św. Paweł miał rację, kiedy w Liście do Rzymian oświadczył, że „To co kiedyś zostało napisane, napisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma podtrzymywali naszą nadzieję” (15,4).

## 2. Z HISTORII RUCHU KERYGMATYCZNEGO

Na rolę oraz znaczenie kerygmy i teologii kerygmatycznej pierwszy zwrócił uwagę 60 lat temu Józef Andrzej Jungmann w swoim dziele *Die Frohbotschaft und unsere Glaubenverkündigung* wydanej w 1936 r.

<sup>4</sup> Tak ją rozumie włoski egzegeta D. Grasso, *Evangelizzazione, Catechesi, Omelia, Per una terminologia della predicatione*. „Gregorianum” 42(1961), s. 243.

<sup>5</sup> Por. B. Pylak, *Teologia kerygmatyczna*, art. cyt., s. 180.

<sup>6</sup> Cytuję za A. Retif, art. cyt., s. 914.

<sup>7</sup> Por. H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 84n.

w Regensburgu. Rzucił on wtedy tezę, że nasza teologia nie może być tylko ściśle naukowa, nie może ograniczać się do rozważań metafizycznych i teoretycznych, ale musi być duszpasterska i praktyczna. Kerygma, jego zdaniem, polega na głoszeniu Ewangelii, dobrej nowiny, w sposób inny niż to ma miejsce w dzisiejszej tradycyjnej teologii<sup>8</sup>. Teologię naszą trzeba uczynić bardziej praktyczną, dostosowaną do potrzeb dzisiejszego człowieka. Wzorem dziś dla teologów powinno być przekazywanie prawd Bożych podanych nam przez Pismo święte, tak jak to czynili ojcowie Kościoła i pierwsze wieki chrześcijaństwa. Teologia jeśli będzie odpowiadać tym wymaganiom, będzie nie tylko uczyć ale i wychowywać. Jego zdaniem po zapoznaniu się z jakąś prawdą zawartą w Piśmie świętym należy sobie od razu postawić pytanie, co robić, aby ta prawda weszła w treść naszego codziennego życia, aby ona to życie ubogaciła i uczyniła je lepsze i szczęśliwsze.

Myśl rzuconą przez J. Jungmanna podjął Hugo Rahner<sup>9</sup> i poszedł jeszcze dalej twierdząc, że kerygma dzisiejsza musi się utożsamiać z głoszeniem nauki Pisma świętego opartej o egzegezę pierwszych wieków chrześcijaństwa. Czyli innymi słowy dopiero wtedy będzie nasza teologia skuteczna, jeśli wróci do patrystyki i jeśli wzorem naszego nauczania będą ojcowie Kościoła, których przecież nauka Pisma świętego była bardziej autentyczna, bo oni żyli i nauczali w czasach bliższych autorom ksiąg świętych.

Poglądy Jungmanna i Rahnera sprowokowały żywe zainteresowanie się nimi i stały się przyczyną u wielu egzegetów i pastoralistów pogłębienia tego problemu i omówienia go jeszcze z innych punktów widzenia.

Interesujące jest ujęcie kerygmy przez prof. J. R. Geiselmanna z Tübingen. Jego zdaniem kerygma i kerygmat musi korzeniami swymi sięgać nauczania apostołów i być głoszeniem Chrystusa, zwłaszcza głównych wydarzeń z jego życia, tj. męki i zmartwychwstania. Tak pojęta kerygma sprowadza się do głoszenia historii zbawienia, jest po prostu uroczystym głoszeniem i przepowiadaniem Chrystusa. Jest kaznodziejstwem i ewangelizacją w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi tu o ukazanie osoby i nauczania Chrystusa w aspekcie teologicznym czy apologetycznym, ale o radosne głoszenie Chrystusa, które w istocie musi prowadzić do uznania Jezusa i do pełnego zjednoczenia się z Nim przez wiarę i nawrócenie.

W Polsce na temat kerygmy pisali abp B. Pylak oraz profesorowie ks. J. Kudasiewicz i ks. A. Zuberbier.

<sup>8</sup> Por. J. A. Jungmann, *Katechetik. Aufgabe und Methode der religiösen Unterweisung*, Wien 1955, ss. 300—308.

<sup>9</sup> H. Rahner, *Eine Theologie der Verkündigung*. Por. także R. Assing, *Die Verkündigung des Wortes im Urchristentum*, Stuttgart 1939.

Ks. J. Kudasiewicz idąc za sugestiami Gerarda Lohfinka<sup>10</sup> główny akcent położył na potrzebę wczytania i wczucia się w czytany tekst Pisma świętego oraz wżycia się w sam tekst. Przy takim bezpośrednim kontakcie z Pismem świętym pisze G. Lohfink, nie jest konieczna znajomość finezji filologicznych ani gatunków literackich.... Rzeczą istotną, mówi dalej J. Kudasiewicz<sup>11</sup>, przy takim bezpośrednim kontakcie z tekstem Biblii jest dobre i zrozumiałe tłumaczenie Pisma świętego na język współczesny. Do tego także wzywa i zachęca KO nr 22 kiedy mówi, że „wierni powinni mieć szeroki dostęp do Pisma świętego”.

W takim ustawieniu sprawy można zapowiedzieć, że w kerygmie najważniejszy jest argument skrypturystyczny. Ewangelie, mówi wspomniany wyżej ks. J. Kudasiewicz mają charakter kerygmacyjny, bo treści w nich zawarte najpierw były głoszone, proklamowane, a potem autorzy utrwalający je na piśmie, również zachowali formę przepowiadania, tzn. nie chcieli pisać suchej kroniki dla zaspokojenia ciekawości, lecz głosić dobrą nowinę zbawienia jako fundament wiary i życia moralnego Kościoła<sup>12</sup>.

Zestawione wyżej niektóre poglądy teologów na rolę i znaczenie kerygmy i teologii kerygmacyjnej, wspomniany wyżej H. Rahner ujął w końcowym wniosku swoich refleksji, twierdząc, że teologia jeśli chce służyć skutecznemu przepowiadaniu, nie może się zagubić w metafizycznych dociekaniach ale wracając do treści Pisma świętego i nauczania ojców Kościoła nieustannie służyć człowiekowi ułatwiając mu zbawcze spotkanie z Bogiem. Teologia nie jest tylko nauką, ale jest przede wszystkim zbawczym apelem Boga<sup>13</sup>. Ma prowadzić nie tylko do spotkania z Bogiem ale przede wszystkim do dialogu z Nim i wprowadzenia Boga w treść swego życia.

Tak rozumiana kerygmatyka w różnych krajach przybrała różne odcienie. Np. w krajach języka niemieckiego, twierdzono, że ma ona uwzględniać nie tylko aspekt racjonalny, ma być nie tylko mową o Bogu „sub ratione deitatis”, ale także ma być mową praktyczną, dynamiczną i w pełni pastoralną. W krajach języka francuskiego, gdzie można zaobserwować odchodzenie od wiary i dechrystianizację wielu środowisk, ma być głosem radosnej nowiny, ma być nową ewangelizacją, ma mieć charakter misjonarski zmierzający do rozbudzenia a w wielu wypadkach pogłębienia i ożywienia wiary u dzisiejszych nowożytnych niewierzących, dawnych chrześcijan. W tym ostatnim wypadku ma być źródłem nawrócenia człowieka i przybliżenia go do Chrystusa, ma być krótko mówiąc nową ewangelizacją.

<sup>10</sup> Por. G. Lohfink, *Rozumieć Biblię*, Warszawa 1987, s. 122.

<sup>11</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Biblia — Historia — Nauka*, Kraków 1986, s. 123.

<sup>12</sup> Por. J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 424.

<sup>13</sup> Cyt. za B. Pylak, art. cyt., s. 183.

Dyskusja na temat definicji, roli i znaczenia teologii kerygmatycznej trwa już od 20 lat. Można powiedzieć, że cały spór na ten temat rozstrzygnął ostatecznie wielki dogmatyk ostatnich czasów M. Schmaus w swojej *Katholische Dogmatik* wydanej w Monachium. Postawił on tam tezę, że teologia kerygmatyczna jako odrębna dyscyplina nie ma racji bytu. Jego zdaniem każda teologia musi być i naukowa i duszpasterska, należy ją zawsze wiązać z życiem, bo przecież z tego życia i jego potrzeb wyrosła i ma służyć temu życiu człowieka. Krótko mówiąc teologia kerygmatyczna ma być teologią zbawienia.

### 3. POSTULATY TEOLOGII KERYGMATYCZNEJ NA DZISIEJSZE CZASY

Pierwszym i naczelnym zadaniem tej teologii jest nawiązanie kontaktu ze współczesnym człowiekiem. Abstrakcyjne myślenie już nie przemawia do dzisiejszego człowieka. Człowiek dzisiejszy żąda i wzoru i przykładu, który by go i pouczał i wskazywał mu drogę życia. Posłużę się tutaj przykładem.

Przed bazyliką św. Piotra w Rzymie stoją dwa posągi<sup>14</sup>. Jeden przedstawia księcia apostołów św. Piotra a drugi apostoła narodów św. Pawła. Piotr trzyma w ręku ewangelię, nie dlatego żeby z ewangelii żył, ale że ewangelię głosił. Św. Paweł trzyma w ręku miecz, też nie dlatego żeby mieczem wojował, ale że od miecza zginął i również z tego względu, że miecz symbolizuje słowo Boże, które „jest żywe i skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny przenikający aż do rozdziału duszy i ducha, ...zdolne osądzić myśli i serca” (Hbr 4,12). Ci dwaj apostołowie wychodzą dziś do ludzkości z Pismem świętym z ewangelią w ręku głosząc jedyną prawdę, że tylko tą drogą przez ewangelię można trafić do człowieka i pozyskać go dla Boga i wiary.

Wzorem dla nas niech będzie pierwszy i największy kerygmatyk świata św. Jan Chrzciciel. Jego nauczanie i jego kerygma składała się z trzech części: 1. proklamacji wydarzenia, w tym wypadku nadejścia czasów mesjańskich i razem z nimi pojawienie się na ziemi Mesjasza-Wybawiciela, 2. wezwania do pokuty, przez którą naród ma się przygotować na przyjęcie Mesjasza i jego nauki, 3. odpowiedzi na wezwanie przez akt wiary.

W takim ujęciu kerygmatyka ma być chrystocentryczna. Ma słuchaczy utrwalić w przekonaniu, że w Chrystusie i przez Chrystusa objawił się nam Bóg. W dalszym ciągu ten Bóg działając przez objawienie ma nas utrwalić w przekonaniu, że Chrystus żyje nadal w Kościele.

<sup>14</sup> Cytuję za J. Mirewicz, *Słowo o Bogu i człowieku*, Londyn 1963, s. 7n.

Kerygmatyka ma mówić o Chrystusie nie tylko, jako o postaci historycznej że Chrystus żył, działał, umarł i zmartwychwstał, ale że Chrystus jest, że aktualnie działa, że myśli o nas, że nas obdarza stale swoją obecnością i swoją łaską. Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. To nie jest postać wyjęta z lamusa historii, ale to ktoś żywy, dzięki któremu „żyjemy i jesteśmy” (Por. Rz 14,8). Takie pojęcie Chrystusa prowadzi nie tylko do wiary w Niego, ale jeszcze do pełnego z Nim zjednoczenia.

Wiara w Chrystusa-Mesjasza zmusza nas do pewnej konsekwencji. Mamy nie tylko w Niego wierzyć, Nim żyć, ale Jego głosić w około siebie. Czyli nasza postawa kerygmaticzna musi być misyjna. Ma być realizacją mandatu Jezusa skierowanego kiedyś do uczniów: „idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19).

Reasumując powyższe myśli dochodzimy do wniosku, że kerygmatyka jeśli ma być skuteczną, musi być ściśle powiązana z homiletyką, katechetyką i teologią pastoralną. Musi być stale na usługach powyższych dyscyplin. Ma prowadzić do pełnej i żywej wiary, której owocem ma być metanoja człowieka, krótko mówiąc, ma być nową ewangelizacją świata.

*Kraków*

*KS. STANISŁAW GRZYBEK*

## **MATERIAŁY SESJI IN MEMORIAM KS. JÓZEFA ARCHUTOWSKIEGO, KS. JANA MAZERSKIEGO, SDB I KS. ALEKSEGO KLAWKA**

W dniu 16. listopada 1994 r., w gmachu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, przy ul. Franciszkańskiej 1, miała miejsce sesja komemoratywna dla uczczenia biblistów b. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego: Ks. Prof. Józefa Archutowskiego (1879—1944) i Ks. Dr. Jana Mazerskiego, SDB (1901—1944), którzy zginęli przed 50 laty podczas powstania warszawskiego, oraz Ks. Prof. Aleksego Klawka (1890—1969) w 25. rocznicę śmierci.

Sesję z inicjatywy katedry hermeneutyki biblijnej i judaistyki Wyzd. Teol. PAT zorganizowali bibliści krakowscy przy współpracy zaproszonych gości. Referaty wygłosili: ks. lic. Roman Bogacz, ks. doc. dr hab. Jerzy Chmiel i ks. dr hab. Tadeusz Przybylski, SDB. Z głosem w dyskusji wystąpili: ks. doc. dr hab. Stanisław Piech i dr Stanisław Cinal.

Po referatach i dyskusji, w kościele Św. Marka została koncelebrowana Msza święta za wspomnianych zmarłych biblistów.